

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże

Rok założenia 1894
Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Brońcie wolności i demokracji

Premier angielski Baldwin wygłosił niedawno na zebraniu młodzieży przemówienie, w którym, zwracając się do swych słuchaczy, powiedział: „Przed wami stoi życie. W najbliższym ówierwiecezu powołani będziemy do odegrania swej roli w świecie, postawiony wam będzie obowiązek strzeżenia tego, co jest godne w naszej pracy, naszej spuściznie, naszych tradycjach. Rzeczą waszą będzie bronienie demokracji we wszystkich częściach świata w których żyć będziecie. Wolność dla ludzi zwykłych, która powinna być owocem zwycięstwa jest obecnie w niebezpieczeństwie, ponieważ odebrano ją ludziom w innych krajach. Dziś Europa nie jest ani w stanie wojny ani pokoju, lecz stoi w pogotowiu. W niektórych środowiskach pokój uważany jest za wynik wojny, a wojna stawiana jako ideał ludzi rozsądnych. Dopóki istnieje będzie imperium brytyjskie, podnosić będzie swe głosy przeciwko tym fałszywym bogom“.

W zakończeniu premier Baldwin powiedział: „pozwólcie mi głosić mą wiarę, która jest także wiarą milionów, ludzi wszystkich ras imperium — wolność w ładzie, w ramach ustawy, z siłą na dalszym planie, a nie na pierwszym“.

Jakże odmiennie brzmi przemówienie premiera demokratycznej Anglii od przemówień dygnitarzy państw faszystowskich, którzy siłę stawiają na pierwszym planie, nie licząc się ani z wolnością obywateli, ani z ich prawem!

Konfiskata materiału o Świącie Ludowym

Z powiatu szczecińskiego donoszą nam, że starszy posterunkowy policji Franciszek Piotrowski z posterunku Wólka Karwowska skonfiskował paczkę, zawierającą: afisze propagandowe o Świącie Ludowym, projekt rezolucji i przemówienia.

Paczka ta została zabrana z rąk prezesa Str. Lud. na powiat szczeciński, Władysława Ostrowskiego.

Na jakiej podstawie?

W przedostatnim numerze „Gazety Grudziądzkiej“ zamieściliśmy wiersz Jana Kasprowicza „Oni i my“. Wiersz

ten miał być wygłoszony na obchodzie Święta Ludowego w powiecie warszawskim. Musiano od tego odstąpić, bo p. starosta wiersz Jana Kasprowicza skonfiskował.

I w tym wypadku możnaby się zapytać na jakiej podstawie? Dzieła Jana Kasprowicza są przecież dopuszczalne do szkół. Wiersze jego deklamuje młodzież szkolna. No i ostatecznie, Jan Kasprowicz nie był przecież ... więźniem brzeskim. Nie może więc być obawy, że ktoś deklamując wiersze tego poety, popełnia... pochwałę przestępstwa.

Więc na jakiej podstawie?

Aresztowanie sekretarza Warszawskiego Zarządu Woj. Stronnictwa Ludowego

Po obchodzie Święta Ludowego w Rawie Mazowieckiej został aresztowany sekretarz Warszawskiego Zarządu Wojewódzkiego Str. Lud., ob. Stanisław Scigalski. Aresztowanie nastąpiło na stacji autobusowej przed odjazdem do Warszawy.

Chłopskie manifestacje w Hamburgu

Hamburg, 26. 5. 37.
Hamburg był widownią manifestacji chłopskiej, która spowodowała zarządzenie namiestnika Kaufmana, nakazującego sprzedawanie warzyw wyłącznie pośrednikom. Chłopi przemarszerowali przed ratusz w czwór-

kach z orkiestrą na czele. W chwili udawania się delegacji do namiestnika orkiestra odegrała hymn „Wolność, o której myślimy“. Gdy delegacja wróciła, komunikując, że namiestnik cofnął swoje zarządzenie, orkiestra odegrała „Dziękujemy Bogu“.

100 tysięcy młodzieży chłopskiej w Czechosłowacji przed prezydentem Republiki, rządem i dyplomacją

Praga, 26. 5. 37.

W dniach 22, 23 i 24 maja stolica Czechosłowacji gościła w swych murach około sto tysięcy młodzieży chłopskiej, która przybyła ze wszystkich krajów Republiki, aby uczcić trzydziestolecie istnienia swej organizacji. Szczególną uwagę zwracała duża liczba młodzieży słowackiej, niemieckiej i węgierskiej. Cała ta masa przybyła specjalnymi pociągami autobusami, furmankami, a nawet pieszo.

Najwspanialej wypadł olbrzymi pochód, trwający cztery godziny, chłopskiej konnicy, w sile 2000 koni oraz grupy rowerzystów, liczącej tysiąc osób, ubranych w białe mundurki. W czasie przemarszu przez Vaclavské Namesti grupy regionalne wykonały tańce przed trybuną, z której odbierał defiladę rząd w pełnym składzie oraz dyplomacja. Obecne były również delegacje przybyłe z zagranicy. Z Rumunii (30 osób), Jugosławii (35), Francji (14 posłów z grupy agrarnej), dalej

Bułgarii, Belgii, Holandii, krajów skandynawskich, a nawet Włoch.

Delegacji z Polski, mimo zapowiedzi prasy czechosłowackiej, nie było.

Przechodząca młodzież manifestowała na cześć Republiki oraz premiera dra Milana Hodży. W czasie wielkiej manifestacji na Starym Mieście przemawiali premier Hodža, prezes stronnictwa agrarnego, Beran i prezes związku młodzieży wiejskiej, Lednický Przemarszowi oraz uroczystościom

przyglądało się przeszło 300.000 mieszkańców Pragi i przybyłych specjalnie na te uroczystości gości. Po południu w niedzielę na duży stadion sportowy w Strachowie przybył prezydent Republiki, dr Benes, przed którym odbyły się popisy regionalne 5000 młodzieży w strojach ludowych oraz jazdy chłopskiej.

Manifestacje swoje zakończyła młodzież ślubowaniem na rzecz demokracji oraz frontu chłopskiego.

Najdłuższy strajk okupacyjny w Polsce

Od trzech miesięcy fabrykę pluszu Beckera w Białymstoku okupuje kilkudziesięciu robotników. Większość znajduje się poza fabryką.

Kilkakrotne konferencje u inspektora pracy nie doprowadziły do pomysłnych wyników. Właściciele fabryki, dopóki trwa okupacja pertrak-

tować z robotnikami nie chcą.

Wobec groźby zamknięcia fabryki na stałe, lub przeniesienia jej z Białegostoku do innego okręgu przemysłowego może utracić pracę przeszło 200 ludzi.

Jest to najdłuższy strajk okupacyjny w Polsce.

Chłopski obowiązek

Przypomnieliśmy, że w czerwcu odbywać się będą okręgowe zjazdy rozmaitych spółdzielni, jak kas, mleczarni i rolniczo-handlowych. Przypomnieliśmy, że Kola Stronnictwa Ludowego, Zarządy Powiatowe i Zarządy Wojewódzkie S. L. powinny przypilnować, aby poszczególne spółdzielnie, działające na wsi, wybrały i wysłały na te zjazdy delegatów chłopów, którzy potrafią reprezentować wieś oraz dążenia społeczno-gospodarcze ruchu ludowego, a również będą wiedzieli, kogo należy wybrać do władz tej czy innej spółdzielni.

Przypomnieliśmy o tym obowiązku, gdyż organizacje spółdzielcze muszą być przeniknięte duchem i ideą ludową od dołów do najwyższych swych władz!!!

To jest nasz obowiązek! Bo jeżeli dążymy do Polski szczerze demokratycznej, do Polski Ludowej, — jeżeli chcemy, aby chłop był gospodarzem kraju tak wybitnie rolniczym, jakim jest Polska, — jeżeli chcemy, aby życie gospodarcze kształtowało się pod kątem widzenia interesów wsi, — to nie może nas nigdzie zabraknąć! Chłop polski, świadom swej wielkiej roli w Polsce, świadom swych zadań, powinien być wszędzie! Bez niego nikt o niczym nie powinien decydować! Oczywiście, że mamy na myśli chłopca, wyznającego idee ludową. Bo jakżeż by mogło być inaczej? Bo czyż np. taki „kadzi-chłop“, jadący na taki czy inny zjazd za biletem ulgowym lub nawet darmowym, dostarczonemu przez różnych „sektorführerów“, zdziała coś dla wsi, jeżeli jedzie tam tylko po to, aby spełnić rolę barana, którego strzyżą bez jakiegokolwiek sprzeciwu z jego strony? Skutki takich zjazdów galowych widzimy na każdym kroku. Nie potrzebujemy o nich pisać. Zna je każdy uświadomiony społecznie chłop polski. Widzimy przecież, że interesami wsi chcą decydować inni i to bez czynnego udziału chłopca.

Na to dłużej pozwolić nie możemy! Chłop polski musi się postarać o to, aby był i coś znaczył we wszystkich instytucjach i organizacjach wiejskich na całym obszarze Rzeczypospolitej. Od dołów do najwyższych władz organizacji i instytucji, działających na wsi, musi być znać rękę chłopską. Na straży swoich interesów chłop sam musi stanąć. Sam musi kierować sprawami, jego dotyczącymi. Sam musi wyrażać w tej czy innej sprawie swoją wolę i sam ją też wprowadzać w czyn!!!

To jest chłopski obowiązek!!!

Kj

Polska na fundamencie chrześcijańskim

W ankiecie tygodnika politycznego „Odnowa“ zabierają głos co przedniejsi politycy Polski współczesnej. Wszyscy oni wypowiadają się za demokracją szczerą i opartą o zasady chrześcijańskie. Bardzo jasno i wyraźnie podkreślił to jeden z czołowych publicystów polskich, p. red. Bolesław Koskowski, którego artykuł powtarzamy za „Odnową“ w całości.

Znawcy naszego życia politycznego dali już w toku ankiety „Odnowy“ wszechstronną diagnozę obecnego stanu rzeczy w Polsce. Nic tu nie może dodać ten, kto nie chce powtarzać prawd już ustalonych.

Pozostało drugie pytanie ankiety, dotyczące „metod i reform, które należałoby wprowadzić dla wyzwolenia maksymalnej energii państwa“. Teraz wchodzimy in medias res wielkiego zagadnienia narodowego: organizacji politycznej państwa.

Co mamy na myśli, mówiąc o maksymalnej energii państwa? Jest to maksymalny wysiłek składających je jednostek. Gatunek obywateli, — ich ogółu, a conajmniej ich domniemanie wyborowej części: powstałej w sposób naturalny i samorodny elity, — determinuje wartość działalności państwa.

A zatem w ostatniej instancji wszystko zależy od człowieka. Instytucje publiczne muszą się dostosować do tego punktu wyjścia.

Tak się też dzieje wszędzie, gdzie panuje jakakolwiek myśl państwowa. Również i zwolennicy dyktatury komunistycznej, faszystowskiej, czy hitlerowskiej, lubo nie wierzą w wartość moralną człowieka, pracują jednak nad zdobyciem dusz obywateli, przy czym walczą nadewszystko z Kościołem, samą religią i z wyobrażeniami demokratycznymi.

Jedni nie mając, jak się rzekło, żadnego zaufania do wartości człowieka i nie żywiąc żadnego szacunku dla jego godności, a natomiast oddając się mistycznemu kultowi państwa, mimo wszystko pragną tworzyć sobie narzędzie powolne, a więc, wychowywać człowieka pod przymusem państwowym i w cieplarni policyjnej. Inni zaś, pragnąc, przeciwnie, podnieść wartości i rolę jednostki, dają do wychowywania młodzieży przez Kościół, rodzinę i dobre szkoły a do wychowania obywatela przez jego udział w życiu publicznym, wyrabiającym osobiste doświadczenie, poczucie odpowiedzialności i własny sąd o rzeczach.

Dwa te światopoglądy i obozy polityczne stanęły w chwili obecnej naprzeciwko siebie w nastroju bardzo wrogim i bez żadnych planów kompromisowych.

Dzisiejszemu pokoleniu wyrósł w ten sposób potężny obowiązek wyboru.

Zapewne nigdy jeszcze dotychczas ludzkość nie patrzyła temu obowiązkowi tak blisko oko w oko.

Alternatywa jest, w naszych oczach, następująca: jak połączyć wolność obywatelską z autorytetem władzy państwowej? Jak pogodzić iniejątywą prywatną z powiększoną w świecie współczesnym w sposób naturalny rolę państwa? Jak hołdować liberalizmowi gospodarczemu, a zarazem w imię interesów państwowych nie sprzeciwiać się słusznym jego ograniczeniom? Jak zharmonizować prawowitą troskę państwa o wychowanie z prawami w tej mierze

i obowiązkami Kościoła, rodziny, wolnej iniejątywy społecznej?

Słowem: jak zabezpieczyć maksimum wolności indywidualnych i zarazem maksimum dyscypliny państwowej?

Wiecznie jest młody ten arcy-stary problemat. Rozwiązany w w jednym miejscu na póły, w drugim prawie w całości, gdzieindziej wywołujący wielkie rewolucyjne przesilenie, stanął on prawie wszędzie pod większym lub mniejszym ogniem krytycznym. Co uczynimy z nim w Polsce?

Można wskazywać różne drogi wyjścia praktycznego. Paweł mówi: „Ach, cóż prostszego! Trzymajmy się tylko drogi ewolucyjnej, tej, po której zmierzał nasz ustroj polityczny do chwili przewrotu majowego“. Piotr szuka w czystej doktrynie demokratycznej ostatecznego rozwiązania, wyrzucając opozycję, że skłócona i dlatego bezładna, tylko wzmacnia istniejący régime, jako arbitra sytuacji. Jan, obawiając się, jak ognia, wszelkiej perspektywy przejść gwałtowniejszych, już rozmyśla o syntezie konstytucji marcowej i konstytucji kwietniowej.

Nie lekceważymy żadnego z tych wskazań, zawierających jądro prawdy, wszelako coś innego musi zapanować nad nimi. Polska musi się zdecydować na szczerę, zupełną, formalną i uroczystą uznanie się za państwo chrześcijańskie, rządzące się zasadami głoszonymi w moralności i w polityce przez Kościół Katolicki.

W walce między dwoma totalizmami, komunistycznym i hitlerowskim, jest takie tylko pewne i bezpieczne oparcie. W niem jest tylko możność skutecznej reakcji na grożące Polsce oraz samej cywilizacji chrześcijańskiej hasła „totalne“.

Oparcie się państwa na poszanowaniu człowieka, jego misji doczesnej, jego duszy nieśmiertelnej; ugruntowana na tem wiara w naród; uznanie prawd religijnych i moralnych, jako rządzących światem; wyrzeczenie się wszelkiego despotyzmu i idolatrii państwowej (idolatria — uwielbienie samego siebie — Przep. red.) — oto warunki wyjścia z chaosu oraz wyzwolenia z narodu i państwa maksimum energii twórczej, narodowej i ludzkiej.

Wszystko wypływa z tych zasad, których nowy wykład znajdziemy w ostatnich Encyklikach papieskich. Każde zadanie będzie w Polsce pomyślnie rozwiązane, gdy zrozumiemy i zaczniemy wcielić w życie ich wielką treść.

I wysokie miejsce zajmie wtedy Polska w systemie współpracy europejskiego. Państwo, które odnajdzie w samym sobie siłę realizacji antypogańskiej, po chrześcijańsku socjalnej i nieklamanie narodowej, które, leżąc między dwoma totalizmami, daje odmienny i nowy przykład światu — oto Polska, zapewniająca sobie wybitną i trwałą rolę w stosunkach międzynarodowych. Zdobywa ona wtedy wszystkie warunki promieniowania politycznego i kulturalnego conajmniej w kierunku państw mniejszych, jak Austrii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, czy Państw Bałtyckich; staje się rekojmią równowagi moralnej i politycznej tej części Europy.

Przeoczył ten moment historyczny, nie doceniając potęg tych fundamentów, nie przejął się świetną perspektywą tej roli, — toby znać opowiedzieć się za zastojem i małością.

Bolesław Koskowski.

Pan starosta nie pozwala...

Dziwne koleje losu przechodzi sztandar Koła Ludowego w Sieńcu, pow. wieluńskiego.

Po trudach i mozolach tamtejsze Koło Stronnictwa Ludowego ufundowało sobie sztandar. Jedną stronę sztandaru zieloną, z obra-

zem Matki Boskiej wśród snopów pszenicy i napisem „Pod Twoją obronę“ na drugiej, koloru czerwonego — godło Państwa — orzeł biały, po boku emblematy Stronnictwa Ludowego.

Na pierwszy wniosek — staro-

sta pow. wieluńskiego dał pozwolenie w dniu 31 sierpnia 1936 na odbycie zgromadzenia publicznego, łącznie z poświęceniem tegoż sztandaru.

Pismem z dnia 4 września odwołano to pozwolenie uzasadniając „ćwiczeniami wojskowymi“.

Zapowiedziane w drugiej dacie 27 września zgromadzenie dla uroczystości poświęcenia sztandaru zostało również zakazane, ale już tu p. starosta odmowę swą uzasadnił brakiem zgody Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na ustanowienie tego Sztandaru, mimo że jest rzeczą ogólnie znaną, że Stronnictwo Ludowe nie podlega pod jego jęcie stowarzyszenia, które musi rejestrować siebie, jak i swoje odznaki i sztandary, i mimo że co tydzień święcone bywają w całej Polsce setki takich sztandarów i niko mu nie przyjdzie do głowy żądać pozwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Obecnie chłopci tamtejsi wnieśli poraz trzeci wniosek o pozwolenie na zgromadzenie publiczne z okazji poświęcenia sztandaru.

Ciekawi jesteśmy jakiej przeszkody p. Starosta obecnie znajdzie.

A może Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zechce pouczyć p. starostę wieluńskiego o tym, że w interesie Państwa wskazaniem jest, aby jaknajwięcej w Polsce chłopów skupiało się właśnie pod takimi sztandarami, jak ów wyżej opisany.

Poufne obrady legionistów

W Warszawie odbył się zjazd legionistów, na który przybyli prezesi i delegaci poszczególnych okręgów.

Zjazd zagał krótkim przemówieniem komendant główny Związku Legionistów płk. A. Koc, a następnie zabrał głos marsz. Śmigły-Rydz, wygłaszając krótkie 5-minutowe przemówienie, w którym zaznaczył, że zadaniem na najbliższą przyszłość jest wydobyć maksimum sił dla „podciągnięcia Polski wwyż“. Po swoim przemówieniu p. marsz. Śmigły-Rydz opuścił zjazd, w związku z pobytem w Warszawie następcy tronu rumuńskiego.

Drugie przemówienie płk. Koca poświęcone było nie tyle ocenie obecnej sytuacji politycznej, ile raczej omówieniu jego planów ukształtowania tej sytuacji na najbliższą przyszłość. Płk. Koc podkreślił z naciskiem, że przewiduje specjalną rolę dla młodzieży, sfer robotniczych i drobno-mieszkańskich.

Omawiając powstawanie O. Z. N. płk. Koc stwierdził, że w swoich pracach organizacyjnych napotkał wiele przeszkód, głównie z powodu „niecierpliwiej natury Polaków“, oraz, że niejednokrotnie znajdował się „pod ostrzałem ciężkich zarzutów“. Zarzucano mu nosładownictwo obcych wzorów i porzucenie ideologii marsz. Piłsudskiego.

Płk. Koc mówił również o stałym konflikcie między dwoma pokoleniami legionistów: starym i młodym. Pierwsi żyją tradycjami ro-

ku 1914 i 1920, oraz refleksami historii, drudzy pragną iść naprzód.

— Bardzo charakterystycznym momentem w przemówieniu płk. Koca było stwierdzenie, że obecna obsada personalna O. Z. N. ma charakter tymczasowy, oraz, że błędy w doborze tej obsady są nieuniknione i mogą się zdarzać jeszcze przez dłuższy czas.

Płk. Koc zapowiedział również ogłoszenie niebawem statutu O. Z. N., a w zakończeniu swego przemówienia zachęcał zebranych do współpracy z obozem.

Dyskusja na zjeździe toczyła się głównie dokoła kwestii możliwości rozbudowy O. Z. N. Zabrał w niej głos pos. Miedziński, oraz kilku delegatów z prowincji.

Cały zjazd uznano za wewnętrzny i przemówienia wygłoszone na nim, opublikowane nie będą. Również przemówienie marszałka Śmigłego Rydza uważa się za poufne.

Pewne koła polityczne przywiązywały do zjazdu legionistów wielkie znaczenie. Spodziewały się bowiem usłyszenia nowych „wskazań“. Koła te atoli się zawiodły, wszystkie bowiem przemówienia uznane zostały za... poufne.

My do takich zjazdów legionowych żadnej wagi politycznej nie przywiązujemy. Traktujemy je jak każdy inny zjazd kombatanci. A że legionistom się zdaje, że tylko oni są powołani do rządzenia Polską, to już jest ich rzeczą. Społeczeństwo na to sprawy patrzy inaczej i daje temu wyraz przez swe ustosunkowanie się do Ozoneu.

Wyjazd wysokiego komisarza

Wysoki Komisarz Ligi Narodów wyjechał z Gdańska do Genewy. Jak wiadomo, sprawy gdańskie nie figurują na porządku obrad posiedzenia Rady Ligi — jednakowoż prof. Burkardt złoży w Genewie sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. Od czasu objęcia swego urzędu prof. Burkardt nie występował z żadnymi sprawami wobec władz gdańskich.

Marszałek Śmigły Rydz wśród narodowców

Na wyższych uczelniach istnieją różnorodne organizacje akademickie. Wśród nich — tak zwane korporacje, zrzeszają zazwyczaj młodzież zamożną, lubującą się w tradycji arystokratycznej. Członkowie korporacji odróżniają się od szarego tłumu akademickiego barwnymi czapeczkami (deklami) i wstęgami noszonymi na piersiach.

Korporacji akademickich w Polsce jest około 200. Zrzeszają one, z małymi wyjątkami, synów obszarników, i bogatego mieszczaństwa. Zdecydowana większość członków tych organizacji, to endecy.

Jedną z takich korporacji, pod nazwą „Arkonia”, urzędowała niedawno swoją uroczystość, zwaną komersem, na którą zaprosiła marszałka Rydza-Śmigłego. Marszałek Rydz-Śmigły przyjął zaproszenie i wziął udział w komersie. Po wysłuchaniu szeregu przemówień przewodców korporacyjnych, marsz. Rydz-Śmigły wygłosił mowę, w której między innymi powiedział:

„Jestem przekonany, że praca w Polsce znajdzie się dla każdego, kto odpowiednio przygotowany charakterem i umysłem, ma chęć do tej pracy.

— Moi Panowie — przyszedłem tutaj nietylko po to, aby spędzić wśród was kilka przyjemnych chwil i przypomnieć sobie młode lata, lecz przede wszystkim w tym celu, aby zamani- festować, iż wierzę w duszę młodzieży polskiej.

Głęboko ufam, że przyszłość, która jest przed wami tej mojej wiary nie podkopie, ale ją wzmocni.

Endeckie pismo „Podbipięta”, opisując przebieg owej uroczystości korporacyjnej, wymienia wśród najwybitniejszych jej uczestników następujące osoby:

„Zbigniew Sypulkowski, pierwszy kierownik stołecznego wydziału młodych Obozu Wielkiej Polski późniejszy poseł Stronnictwa Narodowego”, dalej: „jeden z najstarszych prezesów Młodzieży Wszepolskiej, organizator ruchu narodowego wśród studentów jeszcze w czasach okupacji niemieckiej, Wacław Drozdowski, rozmawia przyjaźnie z jednym z ostatnich spośród narodowców więźniem Berezy, młodzieńcem Hagmajerem”.

„Marsz. Śmigły-Rydz zasiada na fotelu prezydalnym, jako przewodniczący honorowy, naprzeciwko niego, jako przewodniczący faktyczny, minister „Arkonia” inż. Wojciechowski, jeden z przywódców ruchu korporacyjnego w pierwszych latach powojennych, wybitny działacz Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego na terenie Włocławka”.

„Wśród obecnych przy stole znajduje się też b. wicemarszałek Sejmu z ramienia Stronnictwa Narodowego, książe Seweryn Czetwertyński”.

Należy zaznaczyć, że podczas ostatniego pobytu swojego w Wilnie, marszałek Rydz-Śmigły wziął również udział w komersie młodzieży korporacyjnej.

Prasa sanacyjno-konserwatywna wyraża wielką radość z powodu tej gościnności marsz. Rydza-Śmigłego u młodzieży narodowej. Naczelny publicysta obszarniczego „Słowa” wileńskiego dopatruje się w tym zapowiedzi nowego kursu politycznego w Pol-

sce — i porównuje wizytę marsz. Rydza-Śmigłego u korporantów — z wizytą, jaką po przewrocie majowym złożył marsz. J. Piłsudski w radziwiłowskiem Nieświeżu, której następstwem było wejście wielkich magnatów obszarniczych do obozu i rządów

pomajowych. Z dużym zadowoleniem piszą o pobycie marsz. Rydza-Śmigłego wśród młodych narodowców i niektóre pisma endeckie.

Czy te „komersy” będą miały jakiegoś poważniejszego następstwa politycznego — w tej chwili jeszcze nie wiadomo.

Hitlerowcy holenderscy ponieśli klęskę przy wyborach

Pierwsze częściowe wyniki wyborów do drugiej izby w Holandii wykazują — wedle doniesień z Amsterdamu — silny spadek głosów narodo-socjalistycznych i komunistycznych. — Dotychczas otrzymali: rzymsko-katolicka partia państwowa 74.680 głosów, przeciwrewolucyjna partia Colina 25.220, socjaliści 16.122, komuniści 1.054, narodowi socjaliści 3.956.

Głosy katolickie wzrastają z godziny na godzinę. Tak więc dotychczas katolicy otrzymali 31 manda-

tów, socjaliści 23, partia Colina 17, unia chrześcijańska 8, radykali 4, narodowi socjaliści partia Mussarta 4, komuniści 3, Kalwini 2.

Wyniki wyborów do parlamentu holenderskiego przyjęto w Berlinie z rozczarowaniem. Czwartkowe wybory dowodzą, że hitlerowcy holender., pozostający pod wodzą „führera” dr. Mussarta tracą na siłach. Podobne zjawisko obserwowaliśmy przy wyborach w Belgii, gdzie 30-letni „wódz” reksistów Degrelle poniósł również porażkę.

W szkołach niemieckich nauka odbywa się bez religii

Wedle sensacyjnych informacji wiedeńskich kół politycznych, zostało całe kierownictwo kościoła wyznaniowego w Niemczech aresztowane przez Gestapo. Proboszcz Nimöller, głowa tego kościoła, wygłosił w kościele św. Pawła w Berlinie kazanie, w którym piętnuje walkę reżimu niemieckiego z kościołem, stwierdził, że w szkołach

niemieckich nie udziela się już wogóle nauki religii chrześcijańskiej. Walka reżimu niemieckiego z Kościołem osiągnęła tem samym punkt kulminacyjny.

Proboszcz Nimöller zadał w końcu klam twierdzeniu, jakoby narodowy socjalizm uratował kościół przed bolszewizmem.

Zmiana ordynacji wyborczej ale nie w Polsce

Minister spraw wewnętrznych Kawarda oświadczył dziennikarzom, że rząd japoński postanowił przeprowadzić zmianę ordynacji wyborczej stosownie do wymogów chwili obecnej. Oświadczenie to zostało przyjęte przez

prasę jako wyraz stanowczości rządu, który prawdopodobnie nie cofnie się przed ewentualnością rozwiązania parlamentu na wypadek, gdyby większość parlamentarna głosowała za votum nieufności dla gabinetu.

Hitlerowcy mszczą się za encyklikę

Donosiliśmy już o ograniczeniach, jakie wydano w stosunku do prasy katolickiej.

Dziś donoszą nam o zamknięciu na terenie Trzec. Rzeszy 16 drukarni kat. przy czym cały ich majątek został skonfiskowany. Między innymi została zam-

knięta drukarnia miesięcznika literackiego „Der Gral”. Pismo to już nie będzie wychodziło. Tajna policja „Gestapo” urządziła napad na redakcję, biura i bibliotekę „Gralu” i wszystko poniszczyła.

Jagoda popełnił samobójstwo w więzieniu G. P. U.

Były komisarz Spraw Wewnętrznych Jagoda, który jak wiadomo, znajduje się obecnie w więzieniu G. P. U. usiłował w nocy ze środy na czwartek popełnić samobójstwo.

Strażnik więzienny udaremnił zamiary Jagody. Jest on jednak ciężko ranny i bezpośrednio po zamachu przewieziono go do szpitala w czeskiego. Obecnie znajduje się pod silną strażą organów komisariatu Spraw Wewnętrznych.

Stan Jagody, przebywającego w szpitalu jest bardzo ciężki i lekarze nie robią nadziei na utrzymanie go przy życiu, że względu na to, że organizm jego wyczerpany jest bardzo dotychczasowymi przebiegami. Niewątpliwie nie bez wpływu na ciężki stan zdrowia Jagody pozostały jego przejścia w więzieniu na Łubiance, kiedy był on systematycznie truty.

80 tys. robotników strajkuje w przemyśle metalowym U. S. A.

Komitet wykonawczy robotników przemysłu stalowego uchwalił strajk we wszystkich zakładach Republic-Steel Co, Youngstown Tube Company, Inland Steel Corporation i we wszystkich fabrykach trzech wielkich niezależnych towarzystw w Stanach Ohio, Illinois, Pensylwanii, New York i Indiana.

Strajk rozpoczął się ma o godz. 23-ej według czasu miejscowego i obejmuje 80.000 robotników. Związek robotników przemysłu stalowego, należący do organizacji przemysłowej Lewisa domaga się uznania przez towarzystwa jego wyłącznego prawa do prowadzenia rokowań w sprawach robotniczych.

Ważne dla odbierających rentę

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu podaje do wiadomości osobom odbierającym rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Poznaniu że urzędy pocztowe wypłacać będą renty za miesiące czerwiec i lipiec 1937 r. na kwity rentowe bez zaświadczenia życia wzgl. wdowieństwa osoby otrzymującej rentę wzgl. sierot lub dzieci za które się rentę wypłaca. Urzędy pocztowe będą wypłacały renty po przedłożeniu karty ewidencyjnej oraz poprzednio wypełnionego kwitu rentowego, który należy podpisać w obecności urzędnika wypłacającego rentę.

Otrzymujący rentę nie potrzebuje zatem zgłaszać się po dotychczasowe zaświadczenia do Zarządów Miejskich Gminach itp.

Odnosnie warunków wypłaty rent od 1 sierpnia 1937 r. Zakład wyda pouczenie, które urzędy pocztowe doręczą osobom otrzymującym renty przy wypłacie renty za miesiąc czerwiec b. r.

Komunikat powyższy dotyczy osób otrzymujących renty z Funduszu Ubezpieczenia od Wypadków i Chorób Zawodowych oraz z Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników (i rent górniczych) nie dotyczy natomiast osób, którym renty wypłacają inne instytucje ubezpieczeniowe np. Ubezpieczalnia Krajowa.

Egipt w Lidze Narodów

Egipt został jednogłośnie przyjęty do Ligi Narodów przy 46-ciu głosujących.

Nowy proces trockistów

W Chabarowsku przed wyższym sądem wojennym rozpoczął się nowy, wielki proces 11 trockistów oskarżonych o należenie do organizacji terrorystycznej. Oskarżeni są podejrzani o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z mocarstw ościennych.

ZDROWE POŻYWIENIE

Organizm ludzki jest zbyt skomplikowany, aby stanowił pole do eksperymentów a ile to matek w swojej nieświadomości daje potrawy bezwartościowe, a niejednokrotnie nawet szkodliwe. Zdrowie trzeba bardzo cenić i starać się spożywać potrawy zasobne w pewną składnik odżywcze, które utrzymuje ten cenny organizm przy siłach. Potrawy muszą być lekkostrawne i winny zawierać witaminy, jematyne, żelazo t. j. związki organiczne, mające wpływ na przyrost krwi, poza tym sole wapniowe i fosforowe, potrzebne do budowy kośćca i mięśni, także lecytynę — właściwą odżywkę dla nerwów, węglowodany tłuszcz, białko etc. Wszystkie te składniki w dostatecznej ilości zawierają płatki owsiane KNORR, dlatego też winien je młody czy stary codziennie spożywać, a z uwagi na wielką zawartość wymienionych składników które biorą udział w budowie bardzo ważnych części organizmu ludzkiego potrawy z płatków owsianych KNORR winny być codziennym pożywieniem niemowląt i dzieci, zwłaszcza w wieku szkolnym.

Chłopi wszyscy do Stronnictwa Ludowego

Trzy emerytury

Wychodzący w Toruniu organ N. P. R. „Obrona Ludowa” podaje następujące zestawienie trzech emerytur.

gen. Haller 64 lata — 780 zł miesięcznie;

pulk. Koc 45 lat — 1.300 zł miesięcznie;

b. premier Jędrzejewicz 52 lat 2.910 zł miesięcznie.

Zestawienie to nie wymaga komentarzy, mówi samo za siebie.

